



Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

POLACY

A przecież
można inaczej...

EX-LIBRIS

Krasa Ukrainy
Podole...

W numerze

„Ora et labora” – „módl się i pracuj”. Tylko w ten sposób można osiągnąć coś w życiu. Jestem przekonana, że odczuwają to także pracownicy banku „Chreszczatyk”, którzy w tak nietypowy dla współczesnego świata sposób obchodzili swoje święto i udowodnili, że można inaczej... • 3

Ta książka będzie ciekawa nie tylko dla krajoznawców, lecz i dla studentów, a nawet naukowców. Szkoda, że podobnych książek, jak na razie, nie widać w księgarniach na Ukrainie. • 6

Dni Kultury Polskiej w Barze

Bar postawił na młodzież

W pamięci każdego Polaka, który zawędruje do Baru – tego niewielkiego dziś (blisko 18 tysięcznego) miasta – gród ten kojarzy się z burzliwą historią Podola.

Do połowy XVI wieku nosił on nazwę przepływającej tu rzeki Row. I dopiero królowa Bona dała mu miano Bar na pamiątkę swojego rodzinnego księstwa-miasta Bari we Włoszech. Wówczas też wzniesiono tu twierdzę, a w roku 1540 Zygmunt I Stary przyznał mu prawa miejskie.

w Rzeczypospolitej. Gdy Bar został spacyfikowany przez Kozaków, szlachta przeniosła walki na Ukrainę, licząc na pomoc pobliskiej Turcji; doszło tam jednak do powstania chłopstwa i rzezi 200 000 polskiej i żydowskiej ludności (koliszczyna). Okrutny bunt chłopski został równie okrutnie stłumiony, a przywódcy kozaccy Iwan Gonta i Maksym Żeleźniak – straceni.

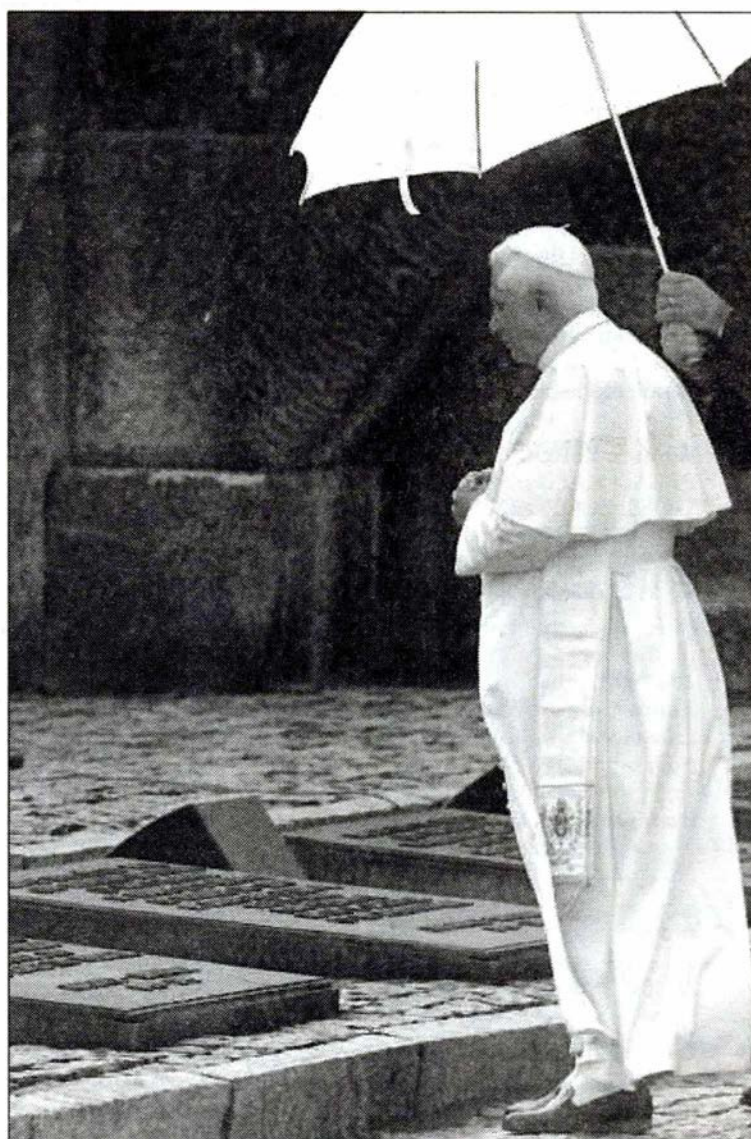
Do tego powstania nawiązywali pisarze, m.in. Juliusz Słowacki („Ksiądz Marek” ze znaną „Pieśnią konfederatów”, „Sen srebrny Salomei”).

Stąd też nie przypadkowo organizatorzy Dni Kultury Polskiej w

„Przyjechał Papież, a wyjechał nasz (!) Ojciec Święty”. Takimi oto słowami podsumował pewien polski dziennikarz telewizyjny pielgrzymkę Papieża Benedykta XVI do Polski. W tej wypowiedzi zawiera się wszystko to, co stało się udziałem naszych rodaków w Kraju, w ciągu czterech majowych dni – od 25.05 do 28.05. Przyjazd Ojca Świętego do Ojczyzny swego wielkiego poprzednika Jana Pawła II określano często terminem „podróż sentymentalna”. Jednak okazało się, że było to coś znacznie więcej. To było spotkanie z najwyższym Pasterzem Kościoła katolickiego, z Piotrem Naszych Czasów, z kimś niezwykle życzliwym Polakom. Ten Człowiek, o którym mówiono kiedyś „pancerny kardynał”, okazał się niezwykle prostą, ciepłą i otwartą osobą. Zaskarbił sobie sympatię Polaków chociażby tym, że wszystkie przemówienia i homilie rozpoczynał i kończył po polsku. I widać było, jak starannie pod tym względem przygotował się do pielgrzymki. Entuzjazm, jaki wzbudzały jego wypowiedzi w języku polskim jest dowodem na to, jak wielkie znaczenie w globalizującej się Europie ma zachowanie tożsamości narodowej, własnego języka, który jest bardzo ważnym identyfikatorem i jednocześnie odpowiedzią na pytanie: kim jesteś? Ta lekcja patriotyzmu, ta lekcja języka polskiego, jakiej udzielił nam Papież-Niemiec, powinna nas wszystkich Polaków, w tym także Polaków na Ukrainie, zmusić do głębokiego zastanowienia się nad tym, jak ważną rolę, podstawową rolę, odgrywa znajomość ojczystego języka.

Spotkania z Papieżem, które odbywały w miejscach tak bardzo bliskim sercu każdego Polaka: w Warszawie, Krakowie, Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Łagiewnikach, na Jasnej Górze stały się wielkimi, narodowymi rekolekcjami. Słów Ojca

Zostań z nami!



Świętego z uwagą słuchały setki tysięcy ludzi, którzy przybyli z różnych zakątków Kraju nad Wisłą (i nie tylko). Wszędzie było słychać okrzyki: „Kochamy Cię!”, „Benedykcie, Bóg Cię wybrał!”, „Zostań z nami!”. I jeśli nawet niezwykle szybko minął czas pobytu Benedykta XVI w Polsce, to

przecież pozostawił nam swoje słowa, które – jestem głęboko przekonana – towarzyszyć nam będą w codziennym życiu i sprawią, że staniemy się lepszymi ludźmi, lepszymi chrześcijanami, lepszymi świadkami Chrystusa.

Dorota JAWORSKA



Przed grobem z napisem: „Tu spoczywa kilkudziesięciu żołnierzy Wojska Polskiego poległych w ciężkich walkach wiosną 1920 roku” składają hołd Senator Senatu RP Jadwiga Rudnicka, Poseł na Sejm RP Janusz Dobrosz, Konsul Generalny RP w Kijowie Sylwester Szostak

Do historii powszechnej gród ten wszedł z chwilą, gdy 29 lutego 1768 roku zawiązano tu Konfederację Barską – zbrojny związek szlachty, skierowany przeciw carcy Katarzynie II i uległemu jej królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, próbującym narzucić Rzeczypospolitej gwarancję rosyjską na Sejmie Repninowskim.

Konfederaci, wszczynając wojnę domową, zaatakowali garnizony wojsk rosyjskich znajdujące się

Barze rozpoczęli to przedsięwzięcie od zaproszenia wszystkich gości święta do muzeum J. Słowackiego we wsi Werchowka.

A na tegoroczne Dni z Polski przybyła delegacja nieprzeciętnie wysokiej rangi. Senacką Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą reprezentowała Senator Jadwiga Rudnicka, zaś odpowiednią Komisję Sejmową Poseł na Sejm Janusz Dobrosz.

ciąg dalszy na sytr. 3

20 maja Kijów po raz czwarty obchodził Dzień Europy. Spacerując Chreszczatykiem można było przybliżyć sobie kulturę prawie wszystkich państw europejskich, ponieważ przedstawiciele placówek dyplomatycznych, wspólnot narodowościowych w specjalnych namiotach reprezentowali swoje kraje.

Na głównej ulicy stolicy odbywały się przeróżne seminaria, warsztaty, koncerty, konkursy, a nawet... mecz piłki nożnej.

W roku ubiegłym wydarzenie zebrało około 80000 widzów, w tym - było ich o wiele więcej. Oprócz Kijowa Dzień Europy w 2006 świętował Charków i Zaporozże.

Na zdjęciu: Piękną muzykę klasyczną darowała spacerowiczom Ambasada Austrii

Dzień EUROPY



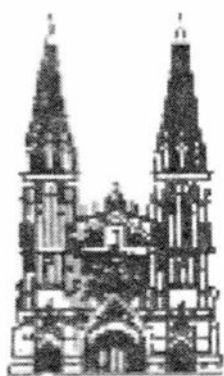
Apel

PROSIMY O POMOC

Szanowni Państwo!

Zwracam się z wielką prośbą o wsparcie w zrobieniu czegoś pięknego i dobrego.

Pragniemy odnowić kościół św. Mikołaja w Kijowie. Ten kościół o przepięknej architekturze, zaprojektowany przez wybitnego architekta Władysława Horodeckiego, został wybudowany sto lat temu wielkim, wspólnym wysiłkiem katolickiej społeczności Kijowa i rodaków z Ojczyzny. Kiedy został przejęty przez władze komunistyczne, służył dla potrzeb archiwum państwowego, a jego wieże wykorzystywano do zagłuszania sygnałów zachodnich stacji nadawczych. Przez lata ulegał postępującej dewastacji.



Wierzącym pozwolono znów modlić się w murach świątyni 4 stycznia 1992, a podczas pielgrzymki na Ukrainę w 2001 roku modlił się w niej również Ojciec Święty Jan Paweł II. Trudno sobie również wyobrazić piękniejszy ślad obecności Polaków na kijowskiej ziemi.

W tej chwili kościół nasz jest w bardzo złym stanie i potrzeba wielkiej pracy i nakładów, aby go odnowić. Ale przecież warto – by mógł trwać dla nas wszystkich. I wszyscy możemy mieć udział w zrobieniu czegoś pięknego, czegoś, co po nas zostanie. Najlepiej ujął to pierwszy proboszcz parafii św. Mikołaja – ks. Józef Żmigrodzki – gdy ciesząc się z otrzymania do kościoła organów, powiedział: „Mimo że nie mam pieniędzy, którymi powinienem zapłacić, to jednak mam wielką wiarę w ludzi dobrej woli (...), gdyż każda złożona na chwałę Bożą ofiara nie będzie zapomniana i chociaż przez śmierć nasze usta zamkną do modlitwy, to te kamienie, ołtarze, witraże i organy tutaj na ziemi w modlitwie nas zastąpią i imię nasze do Boga zanoszą”.

Prosimy o pomoc.

W imieniu wspólnoty parafialnej

proboszcz o. Radosław ZMITROWICZ

Konto w Polsce:

PEKAO S.A. II o/ Poznań, 61 - 767 Poznań, ul. Masztalarska 8a

SWIFT CODE: PKOPPLPW

Nr konta: 64124017631111000018132416 (PLN)

69124017631978000018132432 (EUR)

77124017631787000018132429 (USD)

Europejska Fundacja Społeczna Godne Życie
ul. Biernackiego 22

20 - 089 Lublin

Konto nr 82 1240 2382 1111 0000 3894 3670

„Kościół św. Mikołaja w Kijowie”

Adres: 03 150 KhZh-150, a/c-521 tel.: (380) (44) 528 78 51;

fax: (380) (44) 528 63 97 e-mail: mikomi@public.ua.net

Rzymskokatolicka Parafia św. Mikołaja w Kijowie Diecezja Kijowsko-Żytomierska ul. Welyka Vasylkivska 75, Kijów.

„Najlepsza polska mowa
Bądź z serca pozdrowiona
Niby łańcuchem mocnym
Wiążę nas twoje
słowo...”

12 maja 2006 roku w Szepetówce (obw. chmielnicki) w Zespole Szkół Edukacyjno-Wychowawczych nr 3 (dyrektor N. Buneczko), przy współudziale Oddziału ZPU (przewodnicząca W. Pasiecznik), przeprowadzono uroczystą akademię z okazji Dnia Europy. Akademia stała się kolejnym posiedzeniem członków Klubu Europejczyka, który już od ponad dwóch lat działa w tej szkole. Jednak to majowe posiedzenie było wyjątkowe. Poświęcono go państwu, które 1 maja obchodziło kolejną rocznicę wstępu do Unii Europejskiej – Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zaproszenie Zarządu naszego Oddziału ZPU na Akademii przybyli goście z Konsulatu Generalnego RP we Lwowie na czele z Konsulem Ryszardem Klemem. W posiedzeniu uczestniczyli także kierownik Kuratorium Oświaty – Nadzieja Ruda, dyrektor szkoły –

Polska
W EUROPIE

Z okazji Dnia Europy



Oksany Bileńkiej przygotowały wiele interesujących informacji o historii i dniu dzisiejszym Polski. Recytowano wiersze znakomitych poetów polskich, śpiewano piosenki ludowe.

jednym z pierwszych Państw świata, które poparło postępowe przemiany na Ukrainie.

Piękne wiersze i pieśni bardzo wzruszyły szanownych gości. Byli rozczerwieni tym, że tak daleko od granic Polski brzmi język polski.

Pan Konsul, dziękując za przyjęcie, zaznaczył, że nie spodziewał się, iż spotka się tu z tak wielkim pragnieniem pobierania nauki języka polskiego i z takim zaangażowaniem w zorganizowanie tak wspaniałego święta. A zwracając się do młodzieży szkolnej, powiedział: „Trzeba uczyć się języka przodków, trzeba poznawać języki obce, bo ile człowiek zna języków – tyle zna świata”. Wszyscy byli wzruszeni tymi miłymi słowami Konsula, gdyż płynęły one naprawdę z głębi serca.

Bezsprzecznie, akademia była bardzo korzystnym przedsięwzięciem, szczególnie dla uczniów, jako że przyniosła obecnym dużo nowej informacji o Polsce i Unii Europejskiej, do integracji z którą dąży Ukraina.

Natalia HAWRYSZCZUK

(Nauczycielka
języka polskiego)

Nela Buneczko, prezes Szepetowskiego Oddziału ZPU – Walentyna Pasiecznik, Komitet Rodzicielski, uczniowie oraz liczne grono rodziców i krewnych.

Członkowie Szkolnego Klubu Europejczyka pod kierownictwem

Dzieci bardzo ciepło wypowiadały się o Polsce, a to dlatego, że Polska jest nam bliska – ponad 10000 mieszkańców naszego miasta i rejonu to Polacy lub osoby posiadające polskie pochodzenie. Ponadto Polska jest przecież

Propozycja nie do odrzucenia

Akcja 1 –Wymiana Młodzieży

Jestem członkiem organizacji młodzieżowej z Lubelszczyzny, Polska. Od kilkunastu lat realizujemy różnego typu spotkania i wymiany młodzieżowe. Obecnie szukamy organizacji młodzieżowych (organizacje formalne i nieformalne), które byłyby zainteresowane uczestnictwem w międzynarodowych wymianach młodzieżowych w ramach Programu Młodzież UE i krajów partnerskich (więcej informacji na www.youth.org.pl).

Charakter wymiany może być przeróżny. Zaczynając od promowania tradycji, kultury, dziedzictwa kulturowego reprezentowanych krajów, walkę ze stereotypami – po prezentację kuchni narodowych, zwyczajów czy też sport. Jeśli jest jakaś grupa studentów, uczniów, znajomych w wieku 15-25 lat, to chętnie podejmiemy współpracę. Nie koniecznie musi być to grupa młodzieży zrzeszona w polskiej organizacji lub pochodzenia polskiego.

DO UDZIAŁU ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH.

PROJEKTY REALIZOWANE W RAMACH PROGRAMU MŁODZIEŻ SĄ DOFINANSOWYWANE W RAMACH KONKURSÓW. DLA TEGO TEŻ WARUNKIEM FINANSOWANIA JEST ZŁOŻENIE WNIOSKU, KTÓRY JEST LEPSZY OD INNYCH!

Zainteresowanych proszę o kontakt na arturhabza@gmail.com

Jesteśmy w stanie zorganizować i w dużej części sfinansować pobyt młodego pokolenia Polaków (i ich znajomych) w ojczyźnie poprzednich pokoleń.

Artur HABZA

Biznes

50-тий День

25 травня в Кременчуці відбувся ювілейний 50-тий День Польської комерційної інформації на базі Асоціації сприяння міжнародному бізнесу та розвитку (АСМБР). В заході взяли участь 22 підприємця з Кременчука, Комсомольська, Світловодська та Глобіно.

Асоціація вже десять років активно сприяє розвитку польсько-українського співробітництва, зокрема в економічній галузі. Вона неодноразово організовувала ділові поїздки українських підприємців до Польщі, а польських партнерів до різних міст України.

При АСМБР діє Польсько-український інформаційно-культурний центр імені польського короля Яна Казимира. На базі цього центру вже на протязі 2 років регулярно проводяться Дні польської комерційної інформації. Під час заходів присутні підприємці не тільки безкоштовно отримують проспекти, каталоги, довідники, прайс-листи та інші пропозиції до співпраці з польськими партнерами, но також їм надаються безкоштовні юридичні консультації фахівців з зовнішньоекономічних зв'язків.

Андрій МЕЛЬНИК

(президент Асоціації) e-mail: melnik@apibd.com

Panu redaktorowi

Lesławowi SKINDEROWI

Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Jego

MAŁŻONKI

składa Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej
w Kijowie Sylwester Szostak z Małżonką
i pracownikami Konsulatu Generalnego

ПРГ "Dziennik
Kijowski"

приймає замовлення
щодо виготовлення
оригінал-макетів,
набору та верстки
газет, книг тощо.

Звертатися за тел./факс:
(044) 246-61-39



КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ
(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

Редакция газеты
"Dziennik Kijowski"
вул. Саксаганського, 40/85А
Киев 01033, Украина

Dni Kultury Polskiej w Barze

Ciąg dalszy ze str. 1

Bar postawił na młodzież

Wśród zacnych gości byli też: Dyrektor Stowarzyszenia Wspólnota Polska Andrzej Chodkiewicz, Dyrektor Departamentu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Bogusław Szymański, Prezes Stowarzyszenia Pomocy „Rubież” Józef Kulikowski, Wiceprezydent Białegostoku – Krzysztof Sawicki, jak również delegacje polskich miast zaprzyjaźnionych z Barem – Rybnika i Kwidzyna.

pracownicy opowiedzieli gościom o strukturze zarządzania Barem, o osiągnięciach i planach na najbliższą przyszłość.

W południe, w największej Sali Koncertowej miasta rozpoczęła się okolicznościowa akademii, w oficjalnej części której padło dużo pochlebnych słów pod adresem działalności Stowarzyszenia Polaków w Barze, a na ręce jego Prezesa Pani Małgorzaty przekazano prezenty i oryginalne upominki od licznych polskich i ukraińskich instytucji i organizacji. Ze swej strony Małgorzata Miedwiediewa – dzie-



Finałowy moment Koncertu Galowego

Po dużym hałasie historii, zaczerpniętym w muzeum wieszczą, zebranych uraczono pięknie wyreżyserowanym spektaklem o twórczości poety, w wykonaniu uczniów tutejszej szkoły, zaś wieczorem wszyscy mieli możliwość bezpośredniej wymiany zdań w przyjacielskim gronie przy ognisku.

Drugi dzień święta rozpoczęto w powadze i skupieniu. Oddano hołd – pochowanym w zbiorowym grobie – polskim żołnierzom poległym w walkach wiosną 1920 roku. Mszę żałobną odprawili Leon Dubrawski – biskup ordynariusz diecezji kamienieckiej i miejscowy proboszcz – prałat Jan Ślepówkoński. Z głębokim wzruszeniem przyjęto wystąpienie Senator Jadwigi

kując wszystkim, którzy niosąc pomoc tutejszemu środowisku polskiemu, przyczyniają się do ochrony dziedzictwa polskiej kultury i historii – wysławiła wyrazy szczególnej wdzięczności Generalnemu Konsulowi RP w Kijowie Sylwestrowi Szostakowi, nazywając go „uosobieniem dobroci i wielkiego serca”.

Część artystyczna akademii stała się swoistą wizytówką sumiennej i skrupulatnej pracy, jaką wkładają działacze Stowarzyszenia w dzieło utrzymania polskości i szerzenia kultury polskiej w Barze. Wizytówką piękną i pociesającą, gdyż większość amatorów – zadziwiających widownię pięknem słowa, plastyką ruchów czy też talentem wokalm – to dzieci i młodzież. O wysokim poziomie zespołów



Ks. biskup Leon Dubrawski z wokalistką „Młodych Liści”

Rudnickiej, poświęcone tym dalekim, pełnym heroizmu czasom. Główny aranżer Dni Prezes Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków w Barze, Małgorzata Miedwiediewa, publicznie podziękowała Państwu Bronisławowi i Franciszkowi Nowakowskim, dzięki którym grób ten zawsze, aż do pierwszych mrozów, upiększają kwiaty.

Następnie w ratuszu mer miasta Oleksander Kozak i jego współ-

(na zdjęciu), który z całego serca podziękował rodzicom za tak właściwe podejście do wychowania młodego pokolenia.

Dokonując podsumowania Dni Kultury Polskiej w Barze, nasuwa się oczywista konkluzja – Bar postawił na młodzież, a historia uczy, że jest to najtrafniejsza stawka.

Stanisław PANTELUK
(Zdjęcia autora)

Koncert

O d wielu już lat w naszym kraju panuje zwyczaj, że różnego rodzaju profesjonalne święta i rocznice założenia jakiś instytucji, organizacji, czasopism itd. obchodzi się w następujący sposób: duża sala, na której stoją obficie zastawione stoły, i estrada, na której występuje tzw. „popsa”. Szampan leje się strumieniami, artyści (a szczególnie pół odziane artystki) wykonują utwory, w których wszystko jest proste: i muzyka, i tekst, a prowadzący koncert wygłasza jakieś banały. Cały obrazek dopełnia atmosfera ogólnej wesołości i... pełnej, duchowej pustki. Po takiej imprezie pozostaje tylko jedno: kac w znaczeniu fizycznym i moralnym...

Ale okazuje się, że można inaczej...

18 maja br. byłam uczestniczką niezwykle obchodów Ogólnoukraińskiego Dnia Bankiera i 13. rocznicy istnienia Banku „Chreszczatyk”. Kierownictwo Banku zdecydowało, że właściwym będzie przeprowadzenie świątecznej akcji w myśl zasady „ora et labora” – „módl się i pracuj”. Dlatego też dla swoich pracowników przygotowało wspaniały prezent w postaci koncertu-modlitwy, który odbył się w stołecznej Andriejewskiej Cerkwi. Program tego koncertu był niezwykle. Zapewne po raz pierwszy na Ukrainie wykonane zostały pieśni do słów Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II. Tłumaczenia na język ukraiński dokonał znany poeta, tłumacz i dziennikarz, Zasłużony dla Kultury Polskiej Stanisław Szewczenko. Muzykę napisała kompozytorka i pedagog Olga Turczenko, zaś wszystkie utwory z wielkim uczu-

A PRZECIEŻ można inaczej...

ciem i szczerością wykonała wspaniała śpiewaczka Tetiana Błudowa. Prowadząca koncert, Liubow Grebieszkowa mówiła o znaczeniu modlitwy w życiu każdego człowieka, o tym, że bez niej nic nie można osiągnąć. Cytowała Pismo Święte. Słowa i muzyka zlały się w jedną całość i popłynęły hen, w górę, do stóp Bożego tronu. Stały się błaganiem o pomoc w życiu codziennym tych, którzy zgromadzili się w Bożym chramie. W oczach wielu z nich widziałam łzy...

Już po koncercie dowiedziałam się, że datę jego przeprowadzenia przenoszono kilka razy. W końcu wybrano dzień 18 maja. Kiedy powiedziałam uczestnikom i wykonawcom koncertu, że właśnie tego

dnia przypada 86. rocznica urodzin Papieża Jana Pawła II – wszyscy byli szczerze wzruszeni. A wykonawcy w rozmowie ze mną jednomyślnie przyznali, że odczuwali tego wieczoru czyjąś niewidzialną pomoc, bo wszystko, co nie udawało się zrobić w czasie prób – nagle okazało się proste do wykonania...

„Ora et labora” – „módl się i pracuj”. Tylko w ten sposób można osiągnąć coś w życiu. Jestem przekonana, że odczują to także pracownicy banku „Chreszczatyk”, którzy w tak nietypowy dla współczesnego świata sposób obchodzili swoje święto i udowodnili, że można inaczej...

Dorota JAWORSKA



Twórców i wykonawców koncertu nagrodzono gorącymi oklaskami

Impreza

Świętujemy razem

Mieszkańcy i goście Nieżyna z wielkim zainteresowaniem i radością czekają na Święto Polskiej Kultury. Nie pierwszy już rok Stowarzyszenia Polaków „Aster” wspólnie z władzami lokalnymi, fachowcami z Nieżyńskiego Państwowego Uniwersytetu im. M. Gogola (NPU), dziećmi i studentami przygotowują się do tej imprezy. W tym roku w programie Święta znalazły się interesujące wycieczki po historycznym mieście, które wkrótce obchodzić będzie 1010. rocznicę swego istnienia, oraz do Uniwersytetu, który posiada ponad 200-letnią sławną tradycję.

Aktywny udział w przygotowaniach do świątecznego koncertu wzięła nauczycielka języka polskiego p. Monika Stachurska – młoda specjalistka, która po ukończeniu Uniwersytetu Lubelskiego przyjechała do Nieżyna. To właśnie jej powierzono prowadzenie koncertu w języku polskim. Dziełnie sekundował jej po ukraińsku Saszo Babakow. Sala była zapelniona po brzegi. Uroczystej inauguracji Święta dokonała prezes Stowarzyszenia, która podziękowała wszystkim zebranym za przybycie. Następnie wykonano hymny Polski i Ukrainy. Koncert przebiegał pod hasłem „Miłość” – miłość do Boga, do rodziny, do Ojczyzny, do przyrody. Wystąpiły w nim dziecięce zespoły taneczne, uczniowie szkół średnich, studenci oraz dorośli. Wykonano utwory Chopina, polskie pieś-

ni i tańce ludowe oraz wiersze wybitnych polskich poetów. Gościem Święta był zespół „Jaskółki” pod kierownictwem Wiktorii Radik. Widzowie nagrodzili artystów burzliwymi brawami i okrzykami „Brawo”.

Z okazji „Dnia Polonii i Polaków za Granicą” i „Dnia Konstytucji 3 Maja” zarząd Stowarzyszenia Polaków „Aster” ogłosił konkurs „Na najlepszą pracę” dla uczniów pobierających fakultatywnie naukę języka polskiego. Efektem konkursu stała się wystawa, którą z okazji Święta Kultury Polskiej otworzono w auli Nieżyńskiego Państwowego Uniwersytetu. Zaprezentowano na niej rysunki, wyszywanki i rzeźby. Specjalna komisja wybrała najlepsze prace. A 29 kwietnia w uroczy-

stej atmosferze młodym autorom nagrodzonych prac wręczono dyplomy i nagrody.

Z okazji Dnia Konstytucji 3 Maja nauczycielka p. Monika Stachurska wraz z uczniami Gimnazjum Nr 16 zademonstrowała pouczający i interesujący program artystyczny.

Minęły świąteczne dni, które zorganizowało i w których udział wzięło wielu ludzi. Z całego serca pragnę im podziękować. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem Konsulatu Generalnego RP w Kijowie, merii miasta Nieżyna i rektora NPU.

Feliksa BIELIŃSKA

Prezes Stowarzyszenia
Polaków „Aster”
(Tłum. D. Jaworska)



Na scenie dziecięcy zespół taneczny



Президент Національної телекомпанії України Віталій ДОКАЛЕНКО:

У полі зору Першого каналу завжди є проблеми національних меншин України. Плануємо розширити цю тематику, починаючи від документального кіно і закінчуючи різними обговореннями, talk-show тощо. Але не все так швидко вдасться робити, як нам би хотілося, з об'єктивних причин.

Перший Національний презентує новий проект - "НЕЗРУЧНА ТЕМА"

Більше запитань ніж відповідей.
Запрошення до обговорення і дискусій

Існує багато тем, які нам незручно обговорювати у широкому колі, які нечасто потрапляють в поле зору телевізійників. Саме таким є гендерне питання. Перший Національний порушує цей стереотип, розпочинаючи трансляцію серії програм «Незручна тема».

Будучи телепродуктом нового формату, програма поєднує пізнавальний компонент з розважальним, легка до сприйняття і розрахована на досить різноманітну аудиторію: від молоді, яка тільки визначається у своїх життєвих позиціях, до людей середнього та старшого віку, які щодня потрапляють у ситуації, що висвітлюються у програмах.

Цей проект підтримується Координатором проектів ОБСЄ в Україні, що має стратегічну мету – привертати увагу громадськості до проблем, які пов'язані зі значним впливом стереотипів щодо «традиційної» ролі жінки і чоловіка у

суспільстві, сім'ї та приватних стосунках, а також запропонувати варіанти вирішення таких ситуацій. Руйнування стереотипів призведе до більш збалансованого залучення величезного потенціалу обох статей як у суспільний, так і у приватний сектор, а це, у свою чергу, – за досвідом економічно розвинутих країн, – матиме лише позитивний вплив на демократичні та економічні перетворення у країні.

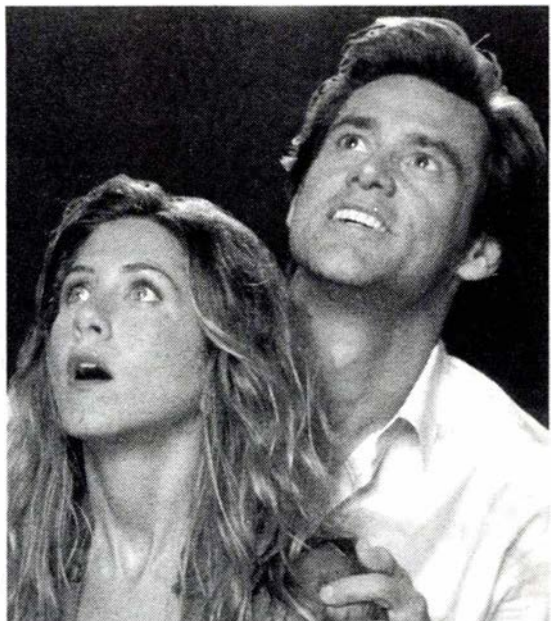
Чи справді чоловіча стаття є «сильною», а жіноча «слабкою», хоч і прекрасною? Чим і наскільки різняться чоловічий і жіночий світи? Чого в них більше – подібного чи відмінного? Чи продуктивно вибудовувати взаємостосунки чоловіків і жінок у сім'ї і суспільстві на традиційних засадах, зберігаючи верховенство однієї статі над іншою? Чому в країнах з розвинутою демократією жінки перестали бути об'єктом соціально-психологічної

Перший Національний – лідер ефіру!

Перший – єдиний в Україні телевізійний канал, який забезпечує покриття 97% території держави. Тому його програми орієнтовані на всі, без виключення, соціальні верстви населення, враховуючи і національні меншини. Серед пріоритетних напрямків каналу – інформаційно-публіцистичне, науково-популярне, культурологічне, розважальне і спортивне мовлення.

Першу офіційну пробу передачі зображення в ефір було здійснено 1 лютого 1939 року з Києва, з мініатюрної студії по вулиці 25 Жовтня, 2 (майdan Незалежності). Перша трансляція тривала 40 хвилин, і у дусі того часу показали портрет пролетарського вождя Серго Орджонікідзе. З цього розпочалася історія каналу.

Перший Національний – єдиний вітчизняний канал, який є членом Європейської мовної спілки. З 2002 року канал має ексклюзивне право на трансляцію в Україні Пісенного конкурсу «Євробачення».



Керівник відділу зв'язків з громадськістю Першого Національного Лілія КОВЕЦЬКА:

Хоч би що там не писали зараз ЗМІ, які спеціалізуються на аналізі телепродукту, наші рейтинги зростають. Останнім часом нами запущено багато цікавих проектів.

Це – Історичний проект «Далі буде», де акцентуємо увагу на документалістиці. Ми маємо багато власного архівного матеріалу і хочемо запропонувати його громадськості об'єктивно, своєчасно, в повному обсязі, політично не заангажовано, орієнтуючись на всю глядацьку аудиторію нашої багатонаціональної держави. Розуміємо, що глядача цікавлять не тільки розважальні традиційні програми.

Це – соціально-політичний проект «Точка зору», де кожен може висловити своє бачення.

Це – проект «Толока» впрямому щотижневому ефірі, де ми запрошуємо експертів, відомих журналістів, гостей наживо обговорювати болочі проблеми.

Це – молодіжна, дитяча тематика. Проект «Пани Нахаби» орієнтований

на підлітків 15-16 років, на проблеми їх самореалізації в наш непростий час.

Це – нарешті, новий проект «Незручна тема», присвячений гендерній проблемі.

Узагалі намагаємося давати багато прямих трансляцій. Великий проект прямих (близько 30) включень впродовж цілого дня з цілої України запропонували глядачеві, присвячений голодомору. Денну програму прямих включень присвятили 20 річниці Чорнобильської катастрофи. В День Європи на Хрещатику був прямий ефір, до речі, за участю посла Польщі в Україні.....

- А як з тематикою для національних меншин?

У нас телефір відкритий для всіх. Немає дискримінації за національною чи мовною ознакою.



Програми всіх редакцій каналу орієнтовані на багатонаціональну аудиторію України. І хоча тематичні програми, присвячені проблемам національних меншин, немає, охоче розглянемо будь-які пропозиції з цієї тематики. Але на розгляд повинні бути запропоновані концепція, сценарні матеріали, пілотний проект тощо.

ЩО Є ЩО

Гендер (англ. gender – рід) – стаття як соціальна категорія на відміну від біологічної статі (sex). Це соціальний конструкт, який охоплює соціальні можливості кожної статі в освіті, професійній діяльності, доступ до влади, сімейні ролі й репродуктивну поведінку. Є одним з базових вимірів соціальної структури суспільства. Стосується він не анатомо-фізіологічних властивостей, за якими розрізняють чоловіків і жінок, а соціально сформованих рис, притаманних «жіночості» та «чоловічості».

Гендерна ідеологія – система ідей і поглядів, понять і уявлень про побудову суспільства, взаємин в ньому жінок і чоловіків як двох соціальних груп. Її є конструктивною, оскільки несе нову культуру стосунків між статями в ім'я досягнення соціальних цілей.

Гендерна культура – сукупність статево-рольових цінностей у суспільних відносинах і відповідних до них нормативів поведінки, потреб, інтересів і форм діяльності. Зумовлена суспільним устроєм, національними і шлюбно-сімейними звичаями і традиціями, релігійними віруваннями.



ЩОСУБОТИ НА ПЕРШОМУ НАЦІОНАЛЬНОМУ ЗА СПРИЯННЯ ОБСЄ

опіки, постаючи рівноправними з іншою статтю творцями політичного та економічного суспільного життя? Чи однаковим має бути навчання і виховання хлопчиків і дівчаток, їх права і можливості в різних сферах людського буття? Як впливають на життя пересічної людини, незалежно від її статі, широко пропаговані сучасними ЗМІ приписи на кшталт: «чоловік

(жінка) має бути»... «не личить жінкам (чоловікам)» тощо.

У наш час важко зустріти законодавця чи управлінця, який би заперечував тезу, що рівність статей є запорукою розвитку сталого громадянського суспільства, однією з ознак його демократичності. Проте реальна дійсність позиції статей далека від їх гармонізації.

Слово керівникові проекту «Незручна тема»

Вірі КАРАЙЧЕВІЙ



Віра Карайчева, 32 роки, професійний журналіст (Львівський університет), працює на телебаченні Івано-Франківська, Львова, Києва. Незаміжня.

Лиха біда - Початок

Мене, як автора ідеї проекту, спочатку намовляли на talk-show. Я була категорично проти. Не любила їх і вважаю, що ці talk-show часто заговорюють питання. Проблема залишається незрозумілою. Вирішила робити тележурнал, але теж без ведучих. Чому без ведучих? Тому що занадто великий і різноманітний глядацький масив: це міські і сільські жителі, різного віку, різних уподобань, регіональної ментальності, мови тощо. То які мають бути ці ведучі, у що одягнені? Хоча ведучі все-таки є але за кадром. Між пізнавальними сюжетами ми встав-

ляємо живі історії, де герої самі розповідають про свої проблеми. Заплановано 6 програм – 6 тем на найближчий час, принаймні в цьому році. Це: поділ домашньої праці, можливість робити кар'єру, відповідальність за дітей, сексуальні домагання, розлучення, подвійні стандарти моралі. Коли почали працювати, збирати інформацію, з'ясувалося, що темою займаються переважно громадські організації. Від державних структур ніяк ні мій продюсер майже нічого не добилося в сенсі інформації і фінансування, звичайно. Програму погодилась підтримати ОБСЄ. На превеликий жаль, довелося довго ходити по каналах і пропонувати цей проект. Погодився нас прийняти до себе тільки Перший Національний, його новий президент Віталій Докаленко. Багато нам допомагає. Пілотний проект робився майже рік. Було нелегко, передовсім щодо впровадження власних пропозицій сценаріїв, ідей. Отже масмо розважально-пізнавальний журнал на тему рівних можливостей чоловіків і жінок. Ми акцентуємо увагу на вимозі рівних можливостей для людей обох статей. Сподіваємось, що програма зніщить дискусії в суспільстві.

Консультантом у нас працює гендерний психолог, автор першого в Україні навчального посібника науковець інституту психології АН України Тамара Говорун. Вона

стажувалася в США, зараз викладає в одному з університетів у Польщі. До речі, в Україні і Польщі гендерні проблеми дуже схожі.

Чому незручна?

В Україні вже тривалий час провадяться гендерні дослідження. Але звіти, пилом покриті, на полицях відпочивають. Хочу, щоб про це заговорили на базарах, в автобусах, на вулиці, в кнайпах і на пляжі. Щоб прокинулася і замислилася влада. Хочу, щоб про це почали говорити, не торкались тієї незручної теми виключно у кабінетах. Чому незручно? Тому що наприклад, молодій жінці часто майже неможливо вступити до вузу, куди вона хоче, що їй важко зробити кар'єру, що начальник змушує її лягти в ліжко до себе, інакше не підвищить. Минулого року в Україні було заведено аж 4 кримінальні справи про сексуальні домагання. Смішна цифра при тому, що є жінки,

які проходять через важкі випробування, звільняються, проходять, що називається, пекло. Але про це не зручно говорити! У нас "нет секса вообще", навіть зараз. Водночас треба сказати, що у чоловіків проблем не менше. У нас є сюжет про співака, який розповідає, як це відбувається в шоу-бізнесі, коли домагаються не тільки чоловіки, а й жінки. Розповідає про подробиці і різницю, як вони це роблять. Виявляється, що сексуальні домагання жінок, "нових українок" – бізнес-леді, до чоловіків деталі поширюються. Або інша проблема у чоловіків. Я познайомилася з організацією одиноких татусів, які кров'ю виборюють право на спілкування із своїми дітьми... Я розмовляла з психологом, котрий досліджує сімейне насильство і стверджує, що в половині конфліктів з фізичними розправами



винні самі жінки. І незважаючи на те, що недвозначно треба говорити, що в нас жінка є дискримінованою, чим більше знімаю програму, тим більше мені шкода чоловіків.

У нас є маса людей, які мають дітей, мають сім'ю і які дуже нещасливі в цьому житті. Я хочу, щоб люди, подивившись наші передачі, стали більш щасливішими.

- Тема проституції, жіночого рабства присутня в програмі?

На разі ні, принаймні в цих шести передачах. А далі, якщо проект піде, будемо говорити про багато незручних речей.

- І все таки на кого перш за все скерований є ваш месідж, хто здатний почати щось робити належним чином?

На широкий загал, звичайно, а на освітан передусім. Починати треба з дитячого садка.



На запитання відповідає консультант програми, доктор психологічних наук, головний науковий співробітник Інституту психології АН України, професор Католицького Університету в Любліні (Польща) Тамара ГОВОРУН

- Який вплив мають анатомо-фізіологічні властивості чоловічої і жіночої статі на гендерну рівність можливостей?

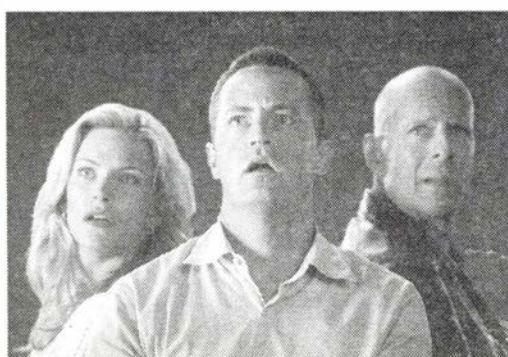
Можливості повинні бути рівними і для чоловіків, і для жінок. Різниця стосується тільки репродуктивної функції. Тільки жінка може запліднити, виносити дитину, народити та годувати груддю. І в цьому плані все, що завдає шкоди репродуктивній функції жінки, зводить її професійні можливості. Вона не повинна працювати шахтарем, трактористом, тобто там, де є велике фізичне навантаження, займатись важкою атлетикою. Ми ж повинні виховувати не хлопчика чи дівчину, а особистість.

- Чому тоді в шахи грають окремо?

Думаю, що незабаром все, що пов'язане з інтелектом, буде переглянуто. Тут різниця у вихованні. Просто дівчат менше орієнтують на точні науки. Хоча дослідження мозку триває, не все ще зрозуміло. Бачу все-таки великий вплив диференціації у вихованні. Вона особливо разюча на пострадянському просторі. У Польщі, до речі, це менше присутнє. Навіть у дитячих телепередачах пропонують те саме для хлопців і дівчат. Їм однаково пропонують готувати їжу, мити посуд, все інше в побуті. Польські медіа більш налаштовані на те, що жінка є сестрою і громадянкою. У нас виключно жінка орієнтована на те, що повинна

бути гарною господинею, сексуальною партнершею і водночас бути поза політикою, соціальним та професійним життям.

Так вважали Тамара Говорун А ви?



Почуте за кадром прем'єри телепрограми «Незручна тема» 27 травня на Першому Національному

■ В 1917 році Країна Рад проголосила рівність чоловіків і жінок. Жінки почали тягати шпалы, ремонтувати дороги, будувати і літати в космос. Трактористки, вальцювальниці та асфальтоукладчиці різко звузили свої шанси на народження здорових дітей. Однак, саме таке показове зрівняння демонструвалось світові, і саме це було найбільшим державним лицемірством.

■ За законами України хлопчики і дівчата мають рівний доступ до освіти. За спостереженням у школі та вузі дівчата навчаються краще ніж хлопці. Згідно зі статистикою жінок з вищою освітою в Україні більше ніж чоловіків з аналогічною освітою. Де і чому жінки зупиняються?

■ Нерівність на ринку праці можна умовно розділити на 5 частин:

1. неофіційно обмежений доступ до низки професій. З незрозумілих причин у нас немає жінок дипломатів, генералів армії;
2. скляна стеля, тобто негласна заборона на підвищення вище визначеного рівня;

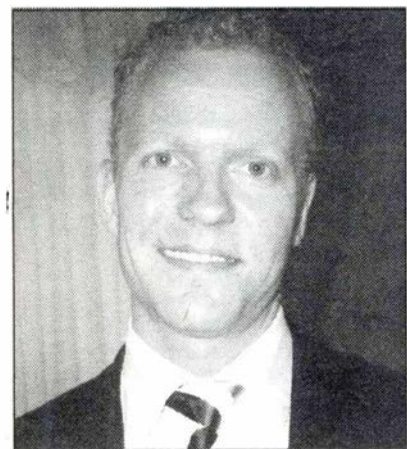
3. нерівність оплати праці;
4. суспільні стереотипи. Згідно з останніми дослідженнями 80% працедавців віддають перевагу працівникам чоловікам, в основному через те, що жінка має, чи може народити дитину;

5. психологічні установки. Від жінки і чоловіка не очікують однакових досягнень, а успіх жінки може зустріти відверто ворожу реакцію близького оточення;

■ Про рідкісну птаху в українських силових структурах жінку-полковника міліції Олену Татарчук.

■ Данія, Франція, Німеччина та Велика Британія усіляко заохочують своїх громадян ділити декретні відпустки. Щоб пояснити важливість такого поділу відповідальності, в Данії провадиться величезна рекламна компанія, яка вже дає результат. Доглядати дітей після народження залишається все більше чоловіків. У Німеччині запропонували давати трирічну декретну відпустку у тому випадку, якщо цей час батьки ділять навіпіл.

Material przygotował BORD



Мертен ЕНБЕРГ

(Marten Ehnberg) (Швеція), Голова відділу демократизації Координатора проектів ОБСЄ в Україні:

Ми підтримуємо цю програму тому, що переконані: рівна участь жінок у всіх процесах у суспільстві дуже позитивно впливає на саме суспільство. Я вже 4 роки в Україні і мав задоволення працювати з багатьма громадськими організаціями, державними інституціями. І можу з упевненістю сказати, що в тих організаціях, де є рівна участь чоловіків і жінок, завжди є найкращий рівень компетенції. Конкретний приклад. Під час останніх виборів до Верховної Ради ми зауважили, що коли головою виборчої дільниці є чоловік, зазвичай, фокус у нього на тому, щоб піти покурити і мати хороший фуршет. Натомість, коли головою є жінка, то організація чітка і виборчий процес іде чітко і гладко. Це, звичайно, не завжди, але в багатьох випадках...

Слов'янський дивосвіт

Cudny świat
Słowiańszczyzny

Druga połowa maja przyniosła kijowianom soczystą zielen krzewów i trawników, śnieżno-różowe, stateczne piramidy kwiecia kasztanowca i miliardy płatków odurzającego bzu. Ta wiosenna paleta barw wtargnęła też na dwa dni do jednej z sal wystawieni- nicznych Pałacu Sztuki „Ukraiński Dom” i zamarła uwieczniona w dziełach utalentowanych mistrzów – Ukraińców, Polaków, Białorusinów, Rosjan i Czechów – od wieków zamieszkujących zieloną Ukrainę.

Na tę czarowną ucztę dla estety- zów złożyło się ponad sto prac o różnym ukierunkowaniu tematycz- nym (choć dominowały kwia- ty), wykonanych w różnorodnej technice artystycznej – od malar- stwa, poprzez rzeźbę i grafikę do fotografii.

Autorzy prac, prezentując swe rzemiosło, sięgali nieraz do języka swych przodków, co jeszcze bardziej urozmaiciło to przedsięwzięcie, poświęcone, nb., Dniu Piśmiennic- twa i Kultury Słowiańskiej, a zorga- nizowane przez Ministerstwo Kultu- ry i Turystyki Ukrainy, Radę Towa- rzystw Narodowych Ukrainy oraz Państwową Agencję Koncertową „Ukraina”. Kierownikami projektu byli Walentyn Dudka i Ilia Lewitas. Jedną z mistrzyń, uczestniczących w wystawie (10 prac), była Wanda Caruk, aktywny członek Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświate-owego im. A. Mickiewicza w Kijowie, do którego to wstąpiła jeszcze w roku 1990. Jest autorem 6 książek.

Olej, akwarela, zdobnictwo tka-



Wanda Caruk. Kijowski pejzaż

nin, batik – to jej ulubione techni- ki. Pani Wanda działalność społe- czną po dziś umiejętnie łączy z pra- cą w orkiestrze symfonicznej, z wy- kładami w Akademii Muzycznej, obowiązkami w czasopiśmie „Rol- nik Ukrainy” oraz realizacją swych uzdolnień plastycznych.

I nic w tym dziwnego, jako że jej dziadek, Józef Buczyński, również był obdarzony wieloma talentami. W swoim czasie ukończył Warszawską Szkołę Baletu, a potem – osiadłszy w Kijowie – wystawiał przedstawienia baletowe w Operze Kijowskiej, grał na instrumentach muzycznych i zajmował się malar- stwem na poziomie zawodowym.

Częstym gościem Polskiego Stowa- rzyszenia im. Mickiewicza jest też jeden z wystawców, także miłujący sztukę, plastyk Dżordż Szanajew. 35 lat pracował on jako zawodowy nurek. Schodził się na dno mórz, jezior i rzek; brał bezpośredni udział w akcji ratowniczej przy budowie czarnobylskiego „sarkofagu”. Na wystawie zaprezentował sześć rysun- ków tuszem, poświęconych słowiań- skim mitom i legendom. Petroglify – rysunki lub napisy na skale pocho- dzące z czasów prehistorycznych – to jego aktualna pasja.

Oprawę muzyczną ceremonii otwarcia wystawy zapewnił soliści kijowskiego zespołu „Jaskółki”, kunsztownie syjąc polskimi i ukraińskimi piosenkami ludowymi. Stwierdzeniem najczęściej przewi- jającym się wśród gospodarzy i gości było: „Szkoda, że to piękno trwać będzie tylko dwa dni”. I rze- czywiście szkoda...

Stanisław PANTELUK



Dżordż Szanajew.
Święty tur o dziesięciu rogach – stylizowany petroglif słowiański

Czytelnicy piszą

Niedawno na podwórku znalazłem sre- brną miniaturkę ryngrafu z napisem: Polska Szkoła w Kijowie 1915/16 Na Wygnaniu. Nie- stety, nigdzie nie mogę znaleźć informacji na ten temat.

Może mi pomożecie? Załączam zdjęcie zna- leżiska.

Pozdrawiam.

Jacek STASIAK

tel. kom.: +48 607 688 002, skype: jacekstasiakpoland

O Polskiej Szkole w Kijowie posiadamy nader skromne informacje, dlatego też zwracamy się do Czytelników z prośbą o pomoc. Być może ktoś z Was wie coś na ten temat. Gwarantujemy publikację.

REDAKCJA „DK”

Ex-libris

Tak zaczyna się jeden z wier- szy Lesi Ukrainki, która jako poetka była szczególnie uwraź- liwiona na piękno otoczenia. Wie- lu pisarzy i poetów opiewało tę cie- kawą, piękną, a nawet w jakimś sen- sie „egzotyczną” krainę. Pisali o Podolu również polscy autorzy, przede wszystkim Wincenty Pol i Henryk Sienkiewicz. Jego „Ogniem i mieczem” wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem i posłużyło pewnego rodzaju bodźcem w odro- dzeniu tak zwanego „mitu Kresów”.

Dlatego nieprzypadkowo tak wielu mieszkańców Polski wyrusza co roku na te „bezkresy” podolskie, pragnąc zobaczyć znane z licznych opisów miejscowości, tak ściśle zwi- ązane ze znanymi wydarzeniami historycznymi. Wielu z nich, zauró- czonych przepięknymi krajobrazami tej ziemi, wraca tu ponownie, często namawiając i zabierając ze sobą znajomych i przyjaciół. Fakty- cznie, ta kraina nie może nie wywo- ływać zachwytu, szczególnie wśród wyrobionej braci turystycznej.

Właśnie dla nich – turystów i różnego rodzaju „włóczęgów” wydano ostatnio w Polsce nowy przewodnik pod tytułem: „Podole”. Właściwie jest to część II cyklu „Przewodników po Ukrainie Zachodniej”, zapoczątkowana w ubiegłym roku przewodnikiem „Wołyń”, o którym pisałem na łamach kwartalnika „Krynica” Nr 49, 2005 (12).

Autorem przewodników jest Grzegorz Rąkowski, absolwent Uni- wersytetu Warszawskiego, biolog, a prywatnie – zagorzały turysta. Jest to człowiek, dla którego bodajże nie zostało żadnych tajemnic na licznych szlakach turystycznych Pol- ski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Ba! Wiele tych szlaków zostało przetar- tych właśnie dzięki niemu! W swoich przewodnikach, których opraco- wał już tak wiele, Grzegorz Rąkow-

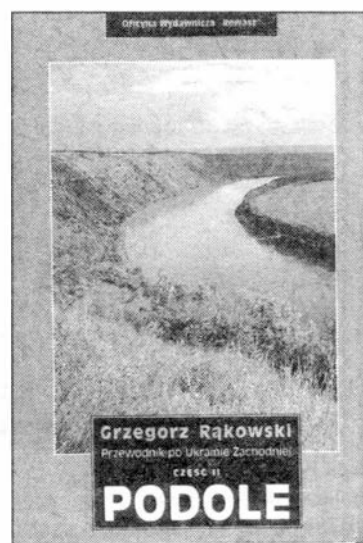
Krasa Ukrainy
PODOLE...

ski podaje bardzo cenne wskazów- ki dotyczące różnych form turysty- ki: pieszej, rowerowej, kajakowej.

Zadziwiającym może być fakt, że autor był prawie we wszystkich miejscach, opisy których czytelnik znajdzie na stronach jego książki. Styl narracji, którym się posługuje, też jest dosyć oryginalny. Opisy poszczególnych miejscowości i obiektów są zwięzłe, lecz zawierają prawie wszystkie najważniejsze dane i daty. Teksty czyta się lekko, nie męcząc się, ponieważ najważniejsze miejsca są wydrukowane czcionką tłustą.

Teren opisany w przewodniku „Podole” obejmuje swym zasięgiem tak zwane Podole Zachodnie, czyli tę część, która znajdowała się do 1939 roku w granicach ówczesnej Polski. Na końcu książki czytelnik znajdzie także opis Kamieńca Podol- skiego. Do przewodnika dodano mapę terenu w skali 1:400 000, z zaznaczeniem wszystkich opisanych miejsc godnych uwagi. Przewodnik jest bogato ilustrowany, zawiera 56 zdjęć kolorowych i bardzo dużą ilość czarno-białych. Ujęcia prakty- cznie są prawie na każdej stronie. A oprócz tego, niewielkiego forma- tu książka mieści 16 planów miej- scowości, 8 szczegółowych mapek, wielką ilość planów zespołów pała- cowo-parkowych i zamków, rzutów kościołów i cerkwi.

Na końcu przewodnika zamiesz- czone skorowidze nazwisk oraz nazw geograficznych, a także słow- niczek wezwań cerkiewnych. Na 14 (!) stronach autor podaje wykaz literatury, wykorzystanej w trakcie pracy nad przewodnikiem. A więc tę książkę, aczkolwiek niewielkiego



formatu, można śmiało nazwać swe- go rodzaju „monografią” Podola! Podobnie jak i poprzednie przewo- dniki autorstwa Grzegorza Rąkow- skiego, tak i „Podole” polecam również czytelnikom na Ukrainie. Ta książka będzie ciekawa nie tylko dla krajoznawców, lecz i dla studen- tów, a nawet naukowców. Szkoda, że podobnych książek, jak na razie, nie widać w księgarniach na Ukrai- nie. Może tak się dzieje dlatego, że podobna literatura nie jest tania, a zapotrzebowanie na nią jest jednak ograniczone? W Polsce za jeden egzemplarz „Podola” trzeba zapła- cić około 50 złotych.

Dla zainteresowanych podaje adres wydawnictwa. Oficyna Wyda- wnicza „Rewasz”, skr. poczt. 174, 05- 800 Pruszków. Strona internetowa: www.rewasz.com.pl

No i – jak zawsze – życzę przy- jemnej i ciekawej lektury!

Anatol F. SULIK

Oferta wczasowa

LATO w Bieszczadach!

Będąc właścicielem Biura Agencji Turystycznej „Karpaty Wschodnie” oraz Domu Wycieczkowego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych, pragnę zaprosić na wypoczynek w okresie wakacji 2006 r. oraz na ferie zimowe 2007 r. młodzież ukraińską polskiego pochodzenia. Turnusy dwutygodniowe rozpoczynamy z dniem 25.06.06 r. (do 09.07.06) i co niedzielę po dwóch tygodniach następuje zmiana turnusu lub na indywidualne zamówienie; ferie zimowe organizujemy po 01.01.07 r.

Osobiście turystyką zajmuję się zawodowo od 1968 r. jako przewodnik turystyczny; w latach 80. ub. wieku prowadziłem tutejsze biuro PTTK jako kiero-wnik, a następnie Ekspozyturę SBT „Turysta” O/Rze- szów, a od 1997 r. samodzielnie prywatną działalność gospodarczą w zakresie turystyki i hotelarstwa. W poło- wie lat 90. XX w. przyjmowałem w Polsce grupy m.in. z Kurhanu, Pietropawłowska, Nowosybirsk, Stanisła- wowa i Lwowa, a ostatnio turystyczno-narciarskie gru- py z Kijowa, Odesy, Doniecka i z Zaporozia.

Od trzech lat organizuję wypoczynek dla dzieci z: Makiejewki k/Doniecka, z Biełgorodu-Dniestrow- skiego i z Zaporozia. Posiadając wieloletnią praktykę, pomagamy grupom w uzyskaniu wiz w Konsulatach, przejmujemy grupy np. na dworcu kolejowym we Lwowie i przewożymy bezpośrednio przez GPK Kro- ścienko/Smolnica do Ustrzyki Dolnych, jak też odwo- zimy do Lwowa.

W trakcie pobytu zapewniamy oprócz noclegów i wyżywienia liczne atrakcje, jak: wycieczki autokarowe po Dużej i Małej Obwodnicy Bieszczadzkiej, do Soli- ny i Polańczyka, Sanoka – ze zwiedzaniem Muzeum Historycznego z bogatą kolekcją ikon i stałą wystawą malarstwa Beksińskiego, do Krakowa i Wieliczki ze zwiedzaniem Kopalni Soli „Daniłowicza”, liczne wycie-

czki piesze po bieszczadzkich połoninach, jak też wste- py na odkryty basen „Nowa Fala” oraz kryty „Delfin” z sauną, fitness-klubem, kawiarnią i innymi atrakcja- mi – zwłaszcza dla dzieci. Na terenie posesji także posiadamy mały kryty basen (o wymiarach 3 x 5 x 1), miejsce na ogniska z możliwością pieczenia barana, grillowanie dla 25 osób, boisko do badmintonu, siat- kówki, jak też możliwość rozgrywania szachów dużymi figurami na podwórku. W okresie zimowym wozi- my narciarzy na 8 wyciągach narciarskich (w tym na jednym krzesłowym) w Ustrzykach Dolnych. Pod koniec roku planuję uruchomienie systemu podgrze- wania wody w krytym basenie oraz „rosyjską kąpiel”, natrysk do masażu, WC i wannę odnowy jonowej.

Podstawowe koszty pobytu (nocleg i 2-razowe wyżywienie) 1 osoby wynoszą na dzień dzisiejszy 45 zł (tj. 15 USD), przy 3-razowym wyżywieniu 53 zł (tj. 17 USD) za dobę. Orientacyjne koszty przewozu grup ze Lwowa i z powrotem – przy małych grupach do 15 osób – 2.000 zł (tj. 650 USD).

Po zgłoszeniu chętnych gotów jestem przyjechać osobiście w celu podpisania szczegółowej umowy. Kontakt za pośrednictwem redakcji „DK”.

Z poważaniem

Właściciel Julian BAŁOWSKI

O „Dzienniku Kijowskim” w Brandenburgii

U sąsiadów

Traf tak chciał, że urlop spędziłem w krajach unijnych, w tym w Niemczech. Nie zapomniałem o naszych sprawach. Zaprosili mnie tamtejsi przyjaciele z Poczdamu – stolicy kraju związkowego Brandenburgii na pewną konferencję zorganizowaną przez Berlińsko-Brandeburskie Towarzystwo Zagraniczne, o abrewiatu BBAG. Jest to organizacja społeczna na kształt naszych Stowarzyszeń Przyjaźni z krajami zagranicznymi. Z tym tylko, że u nas one istnieją każde z osobna, natomiast tam BBAG ma różne oddziały, w tym i Związek Niemiecko-Polski. Ten ostatni właśnie zorganizował tę konferencję.

Parę słów o Związku. Nie jest to organizacja polonijna. Skupia ludność tamtejszą, obywateli niemieckich. Prezesem jest Andreas Nosal, zawodowy tłumacz polsko-niemiecki, który pracuje dla Senatu Berlińskiego, tłumaczy nie tylko dokumenty, lecz i książki, w tym literaturę piękna. Bardzo sympatyczny człowiek, mówi doskonale po polsku, przedstawił się mi nawet jako Andrzej. Mieszka w Berlinie od 25 lat. Chętnie opowiada o działalności organizacji, którą kieruje.

„Stworzenie Związku 15 lat temu (już po zjednoczeniu Niemiec) zainicjowali, przede wszystkim, nauczyciele – miłośnicy kultury polskiej, języka polskiego, którzy często odwiedzali kraj sąsiedni jeszcze za czasów NRD. Członkami

Związku, oprócz nauczycieli, jest także liczna grupa studentów i osoby uczące się języka polskiego w celach zawodowych (jest ich ok. 70). Urzęduję w Związku jako prezes od 3 lat. Wkładam całe swoje serce we wszystko co robię, a wszystko robię najlepiej jak potrafię. Czyż nie to po to, by kontakty między Brandenburgią i Polską były żywe, ciekawe, atrakcyjne, żeby zbliżały się nasze narody, żeby widać było, iż łączy nas więcej podobieństw niż dzieli różnic.”

O konferencji

Andrzej kontynuuje: „Niniejsza konferencja – na którą zaprosiliśmy profesorów Uniwersytetu Opolskiego Jana Rzońcę i Barbarę Klimczuk – służy przedstawieniu obecnym (głównie członkom Związku) historii i aktualnych tendencji w sztuce na terenie Śląska Opolskiego. Konferencja ma również służyć temu, by pokazać prawdę o niektórych uprzedzeniach, fałszywych informacjach z dziedziny historii w celu porozumienia się z osobami, które mieszały kiedyś na Śląsku, które uciierały w trakcie wojny i po niej. Ludzie ci często nie znają praw-

dziej historii Śląska sprzed 200., 300., a tym bardziej 600. lat. Uważam, że konferencja ma służyć zrozumieniu losów grup ludności, które dzisiaj zamieszkują na Śląsku i zostały przesiedlone z byłych terenów polskich na Wschodzie, jak też zrozumieniu losów przesiedleńców niemieckich ze Śląska. Są oni w podobnej sytuacji, ponieważ stracili własną Ojczyznę.”

Uczestnicząc w obradach, byłem świadkiem naprawdę wielkiego zainteresowania obecnych referatami kierownika Katedry Historii Krajów Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Opolskiego profesora Jana Rzońcy („Zarys historii Śląska Opolskiego”) oraz jego koleżanki dr Barbary Klimczuk („O sztuce Śląska”).

Pytań było bardzo wiele i często niezwykle trudnych, ponieważ (o ile zrozumiałem) na sali byli też obecni dawni Ślązacy, przesiedleńcy. Jednak – jaka inteligencja, tolerancja! Żadnej nutki historycznej czy prowokacyjnej! Zauważyłem jedynie chęć dotarcia do sedna sprawy. Najtrudniejszą kwestią było określenie, kim jest ludność autochtoniczna Śląska – narodem czy szczeniem. Profesorowie polscy zademonstrowali w sposób niezwykle dostojny iście europejskie podejście władz polskich do kwestii rozumienia dążeń i okazania wsparcia regionalnej odrębności Ślązaków w sferze językowej, kulturowej, oświatowej.

Miał niespodzianką stały się dla mnie wspomnienia profesora Jana Rzońcy, który w swoim referacie mówił o pracach katedry nad historią „Dziennika Kijowskiego”, które prowadzi kolega profesora – Marek Białokur, autor monografii o Joachimie Bartoszewiczu, redaktorze przedrewolucyjnego „DK”. Wynikiem bezpośrednich kontaktów z naukowcami z Polski stał się prezent dla naszej redakcji – zbiór prac naukowych Uniwersytetu Opolskiego, która zawiera obszerny referat Marka Białokura, poświęcony dziennikowi „Dziennika Kijowskiego” i polskiej prasy na Ukrainie.

BORD

(Zdjęcia autora)



Na zdjęciu od lewej: Barbara Klimczuk, Jan Rzońca, Andreas Nosal

Osobistości

Utalentowany Polak z Petersburskiej Akademii Nauk

Wybitny rosyjski geograf Petro Semenov-Tian-Szanskij, wspominając lata studenckie, pisał, że na uniwersytecie prowadził wspaniałe i interesujące wykłady z fizjologii roślin utalentowany Polak Cenkowski.

Lew (Leon) Cenkowski urodził się w Warszawie w 1822 roku. W 1839 ukończył warszawskie gimnazjum i jako stypendysta Królestwa Polskiego został skierowany do sankt-petersburskiego uniwersytetu. Tam zainteresował się botaniką. W 1844 roku ukończył uniwersytet, jednocześnie uzyskał stopień kandydata nauk przyrodniczych. Cenkowski pozostał na uniwersytecie. W 1856 roku obronił pracę doktorską z dziedziny botaniki. Odbił podróże do Egiptu i Sudanu, skąd przywiózł cen-

ną kolekcję roślin. Uczestniczył w wyprawie naukowej na Morzu Białym. Był profesorem Demidowskiego Liceum w Jarosławlu oraz Uniwersytetów: Petersburskiego, Noworosyjskiego (w Odesie) i Charkowskiego.

Z inicjatywy Cenkowskiego założona została sewastopolska stacja biologiczna. W Charkowie uczony sprzyjał zorganizowaniu stacji Pasteur'owskiej. Stworzył szkołę



Leon Cenkowski

mikrobiologów. W 1881 roku został członkiem-korespondentem Akademii Nauk w Petersburgu.

L. Cenkowski był autorem teorii, że między światem roślin i światem zwierząt nie ma żadnych granic; udowodnił ich filogenetyczne pokrewieństwo. Uczony opracował także metodę uzyskiwania szczepionki przeciwko tzw. „sybirce”.

Następne pokolenia rosyjskich botaników nazywały Cenkowskiego swoim nauczycielem (bezpośrednim i pośrednim). Niestety, z niewiadomych przyczyn nie we wszystkich encyklopediach można znaleźć zapis, że ten wybitny botanik i bakteriolog był Polakiem.

Anatol Zborowski

Thum. D. Jaworska



Kwiaty dla wieloletniego kierownika zespołu „Jaskółki” - Zasłużonej dla Kultury Polskiej Wiktorii Radik

„Jaskółki” znów wysoko

Koniec roku szkolnego to dla większości uczniów pora oceny postępów w nauczaniu szkolnym, lecz dla wielu również, uczestniczących w artystycznej twórczości amatorskiej, to jeszcze jeden sprawdzian zdobytych nawyków. I nie tylko dla uczniów, lecz i dla nauczycieli. Sprawdzianem takim stał się majowy koncert-przegląd zespołów artystycznych działających przy kijowskim Domu Nauczyciela, podsumowujący rok wyteżonej pracy twórczej.

W licznych grupach i sekcjach doskonałą tu swój talent tancerze, muzycy, soliści, recytatorzy. Są to, jak zaznaczyła na wstępie dyrektor Domu - Łarysa Melnyk, ludzie różnych upodobań i różnego wieku - najmłodszy uczestnik ma 4 lata, najstarszy 85. Wszystkich łączy zamiłowanie do piękna.

Wśród nich są artyści, którzy pasjonują się kulturą polską, zjednoczeni w Zespole Folkloru Ukraińsko-Polskiego „Jaskółki”. Podczas koncertu po raz kolejny z dumą i satysfakcją przekonał się o wysokim kunszcie i artyzmie tego zespołu, czego świadectwem były gorące owacje przy każdym ich wystąpieniu. A zatem dobrej Wam pogody „Jaskółki” i nie zniżajcie lotu!

Stanisław PANTELUK



Szczególnie ciepłe przyjęcie widownia okazała kipiącemu energią Zespołowi Baletowemu „Kaskada”

Międzynarodowe Targi SIA-2006



Jak co roku stały się one niecodzienną atrakcją dla znawców, użytkowników i producentów przemysłu motoryzacyjnego. Wśród wystawców (na zdjęciu) byli również przedsiębiorcy z Polski.



Rys. Jerzy Krzeczowski

O REWOLUCJI

● Wszelki rewolucjonizm (nawet w sztuce) jest nim, póki nie chwyci władzy w ręce, wtedy staje się zaraz despotyzmem.

(Maria Dąbrowska)

● Czystość rewolucji może trwać dwa tygodnie.

(Jean Cocteau)

● Rewolucje to lokomotywy historii.

(Karol Marks)

● Rewolucja, wojny, kataklizmy – coś znaczy ta pianka w porównaniu z fundamentalną grozą istnienia.

(Witold Gombrowicz)

● Nie religia, lecz rewolucja jest opium dla narodu.

(Simone Weil)

● Kiedy ktoś bierze się do rewolucji, winien wiedzieć, że łatwo ją rozpętać, ale trudno zażegnać.

(Honoré de Mirabeau)

FENOMEN CZASU

Boże, jak szybko zmienia się świat...!
Mniej wart jest dyplom, niż „twórczy wkład”

Już nie statystyk, nie ex-pragmatyk
Liczy się głównie spec-informatyk

Już nie kapelusz, nie rozmiar głowy
W modzie pracownik wielowatkowy
Sama aktywność niewiele daje
Na „kreatywność” moda nastaje

Dzisiaj się nie liczy ilość orderów
Lepiej być specem od hamburgerów
W cień gdzieś odchodzi zawód artystów
Popyt dziś większy na programistów

Stare walory szybko wietrzeją
Wraz z nimi angaż, gaże topnieją
Na fali przemian – nowego czasu
Idzie wycinka „starego lasu”

Handel, górnictwo – kiedyś to kwiat
Dzisiaj w biznesie, to „trzeci świat”
Kto o przyszłości, pieniądzu marzy
Banki liderem wśród luminarzy

Praca gdziekolwiek – nie „górną półką”
Nawet nie tabor, co w licznych spółkach
Zdolność, koncepcja i tęga głowa
Strategia, koncept, technika nowa!

Odpowiedzialność, efekt się liczy
By do elity móc się zaliczyć
Wtedy – bez względu – ze wsi
czyż z miasta
Sukces, pozycja w mig będą wzrastać

Bez tych atutów – marna już misja
Niziułka pensja, a w tle – dymisja
Takie nastały obecnie czasy
Że w miejscu mogą stać tylko lasy!

Mikołaj ONISZCZUK

Naj... Naj... Naj...

Rekordzistą bursztynów wśród bałtyckich sukcy-
nitów jest otoczek z Muzeum Przyrodniczego w Berli-
nie, ważący 9,75 kg. Znalaziono go w okolicach Kamie-
nia Pomorskiego w 1860 roku.

Największy w Pol-
sce zbiór powozów
znajduje się w Łańcu-
cie, woj. rzeszowskie,
w słynnym Muzeum
Powozów założonym w
latach 1929 do 1930.
Zgromadzonych jest
tam przeszło 50 pojaz-
dów konnych z XVIII–
XIX w., karoce, kolasy,
bryczki, wozy myśliwskie, dyliżans pocztowy.

(Na rycinie – komplet podróżny – karetka do spa-
nia, pojazd służbowo - bagażowy, z końca wieku XIX.



O r y ż u

W wielu krajach ryż jest podstawowym pożywie-
niem. Robi się też z niego wino, arak i sake. Dla nas
coraz częściej staje się atrakcyjnym urozmaicheniem.

Od dawna jadamy go w zupie pomidorowej i w
gołąbkach, jako dodatek do mięs, przyrządzamy z nie-
go desery i zapiekanki. Wraz z modą na kuchnie
orientalne zainteresowanie ryżem wzrosło: teraz
dodajemy ryż także do sałatek, do sushi i przyrządza-
my z nim tzw. chińszczyznę. Dietetycy zacierają ręce,
bo ryż zawiera cenne składniki, m.in. witaminy PP i
B1, magnez, sód, żelazo, cynk, błonnik.

Oczywiście, jego wartość odżywcza zależy przede
wszystkim od tego, jak został spreparowany. Zawsze
jednak pozostaje lekkostrawny, wręcz idealny dla osób
starszych i dzieci - zwłaszcza nietolerujących glutenu.

CDN

Czy wiesz, że...

◆ Około roku 1850 Warszawa liczyła 200 tys. mieszkań-
ców, Poznań i Kraków po około 50 tys. a Łódź 30 tys.

◆ Król Polski Władysław Wareńczyk poniósł śmierć 10
listopada 1444 roku w bitwie pod Warną. Janczar Kodża Hidir
odciął mu głowę, którą zabalsamowaną w miodzie pokazywano
w miastach tureckich.

◆ Z niedawno przeprowadzonej ankiety wynika, że 45 %
Polek ma ponad 20 par butów, 38 % jest posiadaczką od 10 do
20 par butów, a 17 % ma tylko do 10 par obuwia.

◆ W Europie zachodniej rozwodzi się prawie 50% mał-
żeństw zawieranych po raz pierwszy oraz 70% zawieranych
kolejny raz.

O jajkach

Najprostszym sposo-
bem sprawdzenia świeżo-
ści jajka bez rozbijania sko-
rupki jest włożenie go do
naczynia z zimną wodą.

Jeżeli ułoży się ono na
dnie całkiem poziomo –
jest bardzo świeże. Skoś-
ne lub pionowe ustawienie
świadczą o nie pierwszej
świeżości, gdy zaś jajko
wypływa na powierzchnię
wody to znaczy, że jest
zepsute.

Rodzice zwracają się do
Jasia:

- Czy ucieszyłbyś się, gdy-
by mamusia urodziła ci sio-
strzyczkę, albo braciszka?
- Ha! Teraz mnie pytacie,
kiedy jest już za późno?

Na lekcji polskiego:
- Jasiu, jak brzmi czas przy-
szły czasownika kradnie?
- Siedzi - odpowiada Jaś.

-Jasiu, przed godziną były
w szafie dwa ciastka, a teraz
jest tylko jedno. Jak to się
stało?



- To moja wina, tato. Było
ciemno i nie zauważyłem
tego drugiego.

Na lekcji geografii nauczy-
ciel pyta Jasia:
-Jasiu, czy znasz Kanał
Sueski?
-Nie, na naszym osiedlu
jeszcze niema kablówki.

- Jakie zęby pojawiają się
u człowieka najpóźniej?
- Sztuczne- odpowiada Jaś.

Благодійні внески на підтримку "Дзєнника Кїївського"
просимо перерахувати за реквізитами:

В українських гривнях: р.р.26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва
МФО 322153 код 21459978.

В доларах CILLA: BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N
ACC N890-0060-077 IN THE NAME OF UKRPROMINVESTBANK
IN THE FAVOUR OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840



REGULARNE REJSY AUTOBUSOWE
KIJÓW-WARSZAWA (LUBLIN,CHEŁM)
KIJÓW – KRAKÓW

A również: Francja, Włochy, Hiszpania, Anglia, Austria, Niemcy, Belgia,
Holandia, Dania, Czechy, Portugalia, Szwajcaria.

Kijów, ul. B. Chmielnickiego 52-b. Biuro 201
e-mail: akciatur@svitonline.com

tel./faks: (044) 490-73-22
wielokanałowy

Licencja MTU Nr 001052

Redakcja wyraża podziękowanie Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru.

DZIENNIK
KIJOWSKI



"Дзєнник Кїївський"
Рєсєстр. свїд. КВ 7502 від 03.07.2003 р.
Засновники:
Дєржавний Комїтет Укрїни
у справах національностей та мїграцїї
Спїлка полякїв в Укрїї
Рєдакцїя газети "Дзєнник Кїївський"

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk
WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"
Dyrektor:
zast. red. naczelnego Borys Dragin
Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033
tel./fax: (044) 246 61 39
E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:
Dorota Jaworska, Łarysa Kaszczuk,
Eugeniusz Klimakin, Anżelika Płaksina,
Eugeniusz Tuzow-Lubański.
Numer przygotowało kolegium redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Redaktor prowadzący
Borys Dragin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.
Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.
Переплатна вартість 48 коп. на місяць.
Роздрібна ціна у продажу - договірна.
Газета надрукована у ВАТ "Київська правда".

Зам. 2222 Тираж 3500
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16